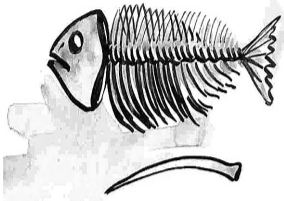


Z Europy na Śląsk

7 – siedmiomilowe buty



8 – i znowu szeleszczenie osiem – ości



9 – to dziewczynka



Pytanie jaki to ma sens? Jeśli dobrze pracowaliśmy czytając poprzedni odcinek mogliśmy się przekonać, jak nasz mózg dokonuje obróbki dostarczonych mu danych. Tym razem zrobi tak samo. Dla przykładu postarajmy się zapamiętać następujący numer

38230916234

Układamy oczywiście sobie historijkę. Nam się udało ułożyć taką historijkę: „Serce z ości przez drwa rozdarte, serduszek z pudełka wyciągnięte przez dziewczynkę, która z liścia kostkę o drwa rozbiła, że aż serce na krześle z radości skakało”. Gwarantujemy, jak kilka razy powtórzymy naszą historijkę za pamiętamy numery. Oczywiście trzeba ćwiczyć. Niestety bez ćwiczeń, bez pracy nie ma kołaczy.

Kolejnym krokiem jest zapamiętanie liter. Jest to bardzo ważne. Policja ma swój szyfr, posługując się imionami. Podobnie swój szyfr mają piloci. My też opracujemy własny szyfr. Zbudujemy go na bazie rzeczowników. Oczywiście przestrzegamy kilku zasad. Podstawowa zasada to taka, aby rzeczowniki zaczynały się na literę, którą symbolizują. Oczywiście pamiętajmy, żeby sobie to wszystko wyobrazić. Nie wyobrazimy sobie – nie zapamiętamy. Podamy niżej tylko przykłady, sami opracujcie, dopasujcie resztę:

A – aktówka
B – buda
C – cegła
Ć – ćma
D – dama
E – ekran
F – fabryka
G – góra
H – hak

I – J – K – L – ł – M – N – O – P – R – S – ś – T – U – W – V – Q – Z – ż – ź –

Oczywiście jak zauważyliście nie są to wszystkie litery. Brakuje nam tu kilku liter. Zabrakło ich, ponieważ je obowiązują inne zasady. Są to litery występujące w polskim alfabecie i takie od których nie zaczynają się żadne rzeczowniki.

Symbolizować je będą rzeczowniki w których te litery występują:

A – dąb, **Ę** – sęp, **O** – rów (wór). I na koniec ostatnia grupa liter, a w zasadzie dwuznaków czyli: **SZ** – szalik, **CZ** – czapka, **CH** – chleb, **RZ** – rzeka. Mamy już wszystkie składniki naszego szyfru. Możemy zapamiętywać. Po opanowaniu wspomnianego szyfru, będzie on nam pomagał zapamiętywać daty, wzory, numery rejestracyjne oraz numery PIN. Nasz szyfr szczególnie może przydać się policjantom i strażnikom miejskim. Nam również – gdy będziemy potrzebowali zapamiętać numer będąc na przykład świadkiem jakiegoś zdarzenia, już nie musimy szukać rozpaczliwie długopisu i kartki. Potrzebny numer wprowadzimy do naszej pamięci.

Sprawdźmy czy łatwo zapamiętywać numery:

BC 9463 SZ – zamiast wkuwać i powtarzać rzeczy nic nie znaczące, trudne do wyobrażenia spróbujmy szybko ułożyć historijkę: „W budzie ceglanej siedziała dziewczynka na krześle bawiąc się kostką z ości zawiniętą w szalik”. Sukces może nam zagwarantować tylko odpowiednie wyćwiczenie naszych metod.

A więc, zapamiętajmy numery poprzez układanie historijek:

OQ 173209; ON 547821; UWC 51023; KT 2198045 LZ; Pod naszym adresem mailowym – „południe@spw.pl” czekamy na wasze historijki. Na najciekawsze ułożone zgodnie z naszymi zasadami czekają nagrody. Jeśli będziemy ćwiczyć metody mnemotechniczne, zapamiętywanie będzie przychodzić nam łatwiej. Kojarzenia będą przychodzić same. Nasz wyćwiczony mózg sam będzie poszukiwał skojarzeń. Na przykład KT w rejestracji dla tych co wiedzą to będą Katowice, a dla innych nie posiadających tej wiedzy będzie to np.: KaT. Zapraszamy do ćwiczenia, wasz mózg czeka. Podam tylko kilka ciekawostkę, że impuls elektryczny z naszego mózgu, np. do mięśni, biegnie z prędkością 400 kilometrów na godzinę. Naprawdę przy takiej prędkości poruszania się po synapsach w naszym mózgu znalezienie zakodowanych informacji to ułamek sekundy.

JANUSZ BULIŃSKI

Nauczyciele z Francji i Włoch spędzili kilka dni na Śląsku. Zwiedzali nasze szkoły, pytali o reformę edukacji, a nawet o to, ile kosztuje obiad w szkole. – Jesteśmy zachwyceni Śląskiem – powiedzieli po wizycie.

Dziewięcioro nauczycieli, dyrektorów szkół przyjechało do Polski na wizytę studyjną w ramach programu Socrates Arion. Wszystko odbywało się pod hasłem „wymiar europejski w edukacji”.

Jednym z punktów wizyty było zwiedzenie Szkoły Podstawowej nr 1 w Chorzowie. Gości interesowało, jak placówka radzi sobie z agresją uczniów, w jaki sposób im pomaga, jakie realizuje programy.

Taki tani obiad!?

Chorzowska „jedynka” prowadzi profilaktyczne programy zapobiegania agresji i patologiom. Polegają one nie tylko na zajęciach i ćwiczeniach z dziećmi, ale i sobotnich czy popołudniowych wycieczkach. – Uczymy dzieci, jak walczyć ze stresem, z agresją, jak można zorganizować sobie wolny czas – mówi Alicja Dąbroś, dyrektor szkoły. – W zajęciach biorą udział uczniowie wytypowani przez pedagoga i wychowawców. Programy odniosły skutek. Szacujemy, że teraz tylko około 3 proc. dzieci ma problemy z agresją – dodaje.

Francuzi i Włosi zobaczyli lekcję języka angielskiego, zajęcia w świetlicy i na sali gimnastycznej. Interesowało ich, z jakich lat pochodzi budynek szkoły, a także, ile kosztuje obiad. – 2,50? – dziwili się. – A niektórzy dostają nawet darmowe obiady? – kręcili głowami.

Też jest bezrobocie

– U nas w szkole są problemy z agresją, ale także niewielkie – mówi Claude Testanier, wicedyrektor Lycée Professionnel Martin Bret w Manosque we Francji. – Mamy też inne problemy, do naszej szkoły chodzą uczniowie z Maroka, Tunezji. Oprócz angielskiego, hiszpańskiego, włoskiego uczymy też niemieckiego, gdyż w Anglii, Niemczech, w Hiszpanii, we Włoszech i Niemczech nasi uczniowie mają praktyki. Poza tym też jest bezrobocie, ale w Manosque wynosi ono około 8 procent – podkreśla.

Festiwal Młodej Sztuki Arterii 2006

Pomysły już są

Nie tylko studenci katowickiej ASP, Instytutu Jazzu AM czy Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej będą pokazywać swoje prace w ramach Festiwalu Młodej Sztuki Arterii 2006. Promować będą się również uczniowie Staatliche Hochschule für Bildende Künste – Städelschule z Frankfurtu nad Menem. Festiwal rozpoczął się 16 października w Galerii Szyb Wilson w Katowicach. Co ciekawe, studenci ASP wybiorą najciekawsze prace swoich profesorów.

– Zapowiada się interesujące zderzenie dojrzałości i buntu, tradycyjnej techniki i multimedii. Pewnie obie strony trochę się tego zderzenia boją – mówi Henryka Żabicka, prezes Fundacji dla Śląska, organizatora imprezy.

Festiwal ma na celu promocję lokalnych twórców.

– Potrzeba promocji sztuki. Bo na Śląsku tego typu wydarzeń jest wiele, ale brakuje nam siły przebicia – przekonuje Żabicka.

Niestety, na wiele przedsięwzięć brakuje środków finansowych.



Deirdre Grainger, koordynator zespołu nauczycieli języków obcych w Collège le Clos Saint Vincent w Noisy le Grand we Francji, przygląda się lekcji, w której biorą udział Patrycja Matlok i Ania Herzog-Unger ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Chorzowie.

SP nr 1 w Chorzowie prowadzi także zajęcia dla rodziców uczniów. Są to warsztaty, treningi dotyczące m.in. postaw rodzicielskich, profilaktyki. Poza tym szkoła organizuje dla nich konkretną pomoc.

Gościom spodobał się pomysł motywowania uczniów. – Dwa razy w roku uczniowie są typowani do pochwał. Jeśli zbiorą dwie, to jadą na wycieczkę, ich nazwisko jest wyczytane na apelu, a rodzice dostają list gratulacyjny – opowiada dyrektor A. Dąbroś. – W ubiegłym roku do pochwał wytypowano aż 112 osób, gdy zaczęliśmy naszą akcję zaledwie ponad 20 – dodaje.

Żeby czasu było więcej

Zagraniczni nauczyciele mieli wyjątkowo bogaty program. Zwiedzili Katowice, w tym Nikiszowiec, Giszowiec, Bibliote-

kę Śląska, pomnik poległych górników z kopalni „Wujek”. Odwiedzili Gimnazjum nr 2 w Wodzisławiu Śl., gdzie jest klasa dwujęzyczna z językiem francuskim, a także Zespół Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich w Wiśle, Zespół Szkół Artystycznych w Katowicach. Zobaczyli jak wygląda nauczanie języków obcych w III LO w Zabrze, które ma nie tylko klasę dwujęzyczną z językiem niemieckim, ale i klasę z programem nauczania języka francuskiego DELF. O organizacji egzaminów w polskich szkołach dowiedzieli się w Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Jaworznie. Zobaczyli też Kraków i Pszczynę.

Zaś w Kuratorium Oświaty w Katowicach dowiedzieli się, jak wygląda system oświaty w Polsce, nauczanie języków obcych, edukacja europejska i nadzór pedagogiczny.

MONIKA KRĘŻEL

Przyjdź na targi!

Na Wydziale Górnictwa i Geologii Politechniki Śląskiej odbędą się Targi Organizacji Studenckich TOST. Już po raz ósmy organizacje studenckie działające przy tej uczelni zaprezentują swoją ofertę skierowaną do studentów i młodzieży.

W targach wezmą udział m.in.: Akademicki Zespół Muzyczny, Akademicki Związek Sportowy, BEST Gliwice, Communio, IAESTE, Akademicki Teatr Remont, Uczelniany Zarząd Samorządu Studenckiego, Zrzeszenie Studentów Polskich. Organizatorem targów jest AEGEE – Europejskie Forum Studentów, jedna z największych organizacji studenckich w Europie. Organizatorzy przygotowali również szereg imprez towarzyszących, takich jak: Turniej Organizacji Studenckich, cykl szkoleń prowadzonych przez profesjonalne firmy szkoleniowe oraz imprezę taneczno-rozrywkową. Targi potrwać od wtorku do czwartku (17-19 października). (MOKR)

Wiecej informacji o festiwalu na stronie internetowej www.arterie.slask.pl

